

Karol Kollinger

Skrzynie, kłody czy trumny?

W kwestii kultury funeralnej Polski wczesnośredniowiecznej.

Uwagi na marginesie artykułu Aleksandra Limisiewicza¹

W pierwszej części artykułu Aleksander Limisiewicz, na przykładzie osady wczesnośredniowiecznej na stanowisku Prusak 1 (gm. Sokolniki, woj. łódzkie), przedstawia problem jam o wydłużonym trapezowatym, prostokątnym lub owalnym planie, położonych blisko budynków mieszkalnych. Uważa się, że przechowywano w nich jakieś zasoby, zaś — zdaniem Limisiewicza — „pierwotnie umieszczano w nich wydrążone pnie drzew, wewnątrz których składano ziarna zbóż lub roślin jarych, które nie potrzebują niskich temperatur występujących zimą do przejścia całego cyklu (proces jarowizacji)” (s. 49).

Jest to hipoteza oparta na stwierdzeniach etnografów², że na początku XX w. Kurpie trzymali zboże „w beczkach, t. zw. «tokach» dłubanych z drzewa”³. Kazimierz Moszyński natomiast, korzystając z fotografii takiej właśnie kurpiowskiej beczki, podpisał ją określeniem „kadłub”, dodając, iż takie pojemniki są „spotykane dość jeszcze często w Polsce, na Białorusi etc.”; nie podał jednak źródeł na poparcie tej informacji⁴. Władysław Jarecki zaś „zetknął się” z kadłubami na zboże we wsiach Dąbrowica (pow. biłgorajski) i Kosobudy (pow. zamojski). Przeprowadzając w 1949 r. badania na terenach w widłach Wisły i Sanu, dowiedział się o nich u Lasowiaków „już tylko z ustnej tradycji”⁵. Kadłuby stojące, „przypominające wielkie beczki wysokości 1 m, drażone z pni drzewa”, odnotowano też na Górnym Śląsku jako używane „do niedawna” do magazynowania zboża⁶.

W końcu XIV w. odnotowano kadłub z pszenicą⁷, a od XVI w. pojawiają się w źródłach wzmianki o „kłodach do sypania zboża”. Zestawił je Zygmunt Gloger⁸. Jego zdaniem kłoda to

¹ A. Limisiewicz, *Pnie, które dają schronienie*, [w:] *Gdy umiera człowiek, umiera świat cały. Funeralia Lednickie. Spotkanie 18*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2016, s. 49–63.

² Co najpełniej widać w innym artykule Autora, w którym w *Katalogu obiektów ze stanowiska Prusak 1* przy opisie żadnej z jam zasobowych nie stwierdzono, by zachowały się jakiegokolwiek pozostałości konstrukcji, zob. A. Limisiewicz, *Dynamika zmiany przestrzeni osadniczej wczesnośredniowiecznej osady z końca VII–początku IX wieku na przykładzie stanowiska 1 w Prusaku, gm. Sokolniki, woj. Łódzkie*, „Raport”, 9, 2014, s. 316–324.

³ Za: A. Chętnik, *Z zielonej puszczy*, „Ziemia”, R. 5, 1914, nr 8, s. 121.

⁴ K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. 1: *Kultura materialna*, wyd. 2, Warszawa 1967, s. 247, tabl. XI.2, s. 248.

⁵ W. Jarecki, *Ludowy przemysł drzewny Lasowiaków*, „Prace i Materiały Etnograficzne”, t. 10, 1952/53, z. 1, s. 5–6.

⁶ L. Dubiel, *Zdobnictwo skrzyń na Śląsku Cieszyńskim i Górnym*, „Polska Sztuka Ludowa”, R. 10, 1956, nr 4–5, s. 273.

⁷ Za: S. Chmielewski, *Żniwa i przechowywanie zbiorów*, [w:] *Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce*, t. 1, red. W. Hensel, H. Łowmiański, Warszawa 1964, s. 335. Nie udało mi się ustalić, o którą „zapiskę krakowską” chodziło Autorowi.

⁸ Z. Gloger, *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, t. 2, Warszawa 1909, s. 102; por. użycia terminu „kłoda” w podobnych znaczeniach, zestawione dla XV w.: *Słownik staropolski*, t. 3: I–K, Wrocław–Kraków–Warszawa 1960–1962, s. 295–296.

naczynie zrobione z wypróchniałych wewnątrz grubych kłoców, ogołconych z gałęzi, poprzez dorobienie dna, a także „beczka duża z jednym dnem (na którym stała)”⁹. Nic jednak nie wskazuje na to, że „naczynia” te były umieszczane w jamach ziemnych.

O tym, że takie kłody i kadłuby używane były w czasach wcześniejszych, twierdził co prawda Józef Kostrzewski, który pisał, że „na terenach piaszczystych przechowywano zboże prawdopodobnie w drewnianych *kadłubach*, wyrabianych (przez dłubanie) ze spróchniałych pni drzewnych, lub w dużych beczkowatych koszach słomianych”. Przy tych ostatnich dał jednak przypis, z którego dowiadujemy się, że około 1910 r. widział je w okolicy Masanowa nad Baryczą w Wielkopolsce, gdzie nazywano je kłodami, „w czym wyraża się tradycja dawniejszego używania podobnych pomieszczeń z kłód wydrążonych”¹⁰. Nie jest jasne, czy Kostrzewski widział kadłuby lub kosze słomiane, bowiem o tych drugich wspominał, że właśnie „takie «kłody» słomiane do niedawna jeszcze były w użyciu w południowej Wielkopolsce”¹¹. Według Kostrzewskiego „na terenach z ziemią spoiłą, a więc na glebach gliniastych lub lessowych, a nie na piasku, gdzie by się ściany jamy obsuwały, ziarno czyste przechowywano częściowo w jamach ziemnych. Ściany wspomnianych spichrzy ziemnych zwykle wypalano dla wysuszenia i wykładano grubą warstwą słomy dla ochrony ziarna przed wilgocią”¹². O podobnych jamach, choć nie w odniesieniu do średniowiecza, wspomina też Kazimierz Moszyński; były one zabezpieczone przed wilgocią poprzez wyścielenie ich dna korą brzozy lub modrzewia¹³.

Witold Hensel stwierdził, że „źródła archeologiczne oraz pisane pozwalają nam dosyć dokładnie zorientować się w wyglądzie różnych pomieszczeń, w których przechowywano oczyszczone ziarna zbożowe”¹⁴. Jednak wskazanie tu przez Hensla „dużych naczyń o ścianach wplecionych z wikliny (i) kadłubów drewnianych” zostało wsparte faktem „używania podobnych naczyń do tego samego celu do niedawna w Wielkopolsce południowej, gdzie nazywano je kłodami”¹⁵, oraz konstatacją, że „z używania dawniej w Wielkopolsce dla określenia wspomnianych pomieszczeń miana «kłoda» wnosić można, że mamy tu do czynienia z przeniesieniem nazwy oznaczającej pierwotnie innego typu zbiornik do przechowywania zboża na wzmiankowane wyżej naczynie wyplatane ze słomy, co wskazuje, że również takie pomieszczenia były przez niektórych Słowian użytkowane. Kłody bowiem stanowiły wypróchniałe lub wydrążone pnie drzew”¹⁶. W opracowaniu pióra Zofii Podwińskiej również próżno szukać konkretnych źródeł potwierdzających stwierdzenie, że we wczesnym średniowieczu ziarno magazynowano w „drewnianych skrzyniach i kadłubach, czyli grubych wydrążonych wewnątrz kłocach drewna”¹⁷. Wywody wymienionych autorów wskazują natomiast na powszechne w średniowieczu przechowywanie ziaren zboża w jamach ziemnych moszczonych słomą, mchem lub korą brzożową, bądź umacnianych polepą, deskami lub plecionką.

Czy zestawione powyżej dane etnograficzne¹⁸ i przypuszczenia badaczy formułowane w odniesieniu do czasów średniowiecza, rzeczywiście dają podstawy do hipotezy, że w jamach zasobowych umieszczano we wczesnym średniowieczu kłody do przechowywania ziarna?

⁹ Z. Gloger, *Budownictwo drzewne...*, s. 101.

¹⁰ J. Kostrzewski, *Kultura prapolska*, Warszawa 1962, s. 38 i przyp. 108.

¹¹ Tamże, s. 38.

¹² Tamże.

¹³ K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian...*, s. 241–243.

¹⁴ W. Hensel, *Historia kultury materialnej dawnej Słowiańszczyzny*, Poznań 1951, s. 34.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże, s. 34, 37.

¹⁷ Z. Podwińska, *Gospodarstwo wiejskie w okresie wczesnofeudalnym (V w.–początek XII wieku)*, [w:] *Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce*, s. 210.

¹⁸ Zob. też: J. Bohdanowicz, *Przechowywanie wymłóconego zboża*, [w:] *Komentarze do Polskiego Atlasu Etnograficznego*, t. 1: *Rolnictwo i hodowla*, cz. 2, red. J. Bohdanowicz, Wrocław 1994, s. 213–218.

Ustalenia etnografów wskazują, że kadłuby-kłody przechowywano na strychach lub w innych, specjalnie do tego przeznaczonych pomieszczeniach, albo na zewnątrz, w pobliżu domu¹⁹. Stwierdzenia archeologów, według których Słowianie już we wczesnym średniowieczu przechowywali ziarno zbóż w drażonych kłodach drewnianych, są zaś oparte — jak słusznie zauważył Janusz Bohdanowicz — „przede wszystkim na współczesnych analogiach etnograficznych oraz źródłach historycznych dotyczących późniejszego okresu”²⁰, nie zaś na odkryciach tego typu pojemników w trakcie wykopalisk.

Można by zgodzić się z A. Limisiewiczem, że we wczesnym średniowieczu zboże trzymano też w drewnianych skrzyniach zbudowanych z dranic łączonych w narożach na zrąb (s. 52 i 59), lecz i tu trzeba poczynić zastrzeżenia. Nie udało mi się znaleźć informacji, że na terenie Polski osiedleto więcej takich skrzyń jak ta, odkryta w trakcie wykopalisk w Bródnie Starym (dziś osiedle Bródno w Warszawie). Fakt, że znaleziono ją w wale grodu, sprawia, że nie można ustalić jej pierwotnej lokalizacji na obszarze poprzedzającej gród osady (zgodnie z hipotezą Krystyny Musianowicz). Pewne jest przede wszystkim, że znaleziono w niej ziarna prosa i żyta, orzechy laskowe (całe i ich łupiny) oraz resztki niezidentyfikowanych roślin. Poza tym „stwierdzono istnienie w niej gałęzi brzozowych z korą i płatów samej kory brzozowej”, słusznie — jak się wydaje — uznanych przez K. Musianowicz za mające chronić zasoby przed wilgocią²¹. Nie wyjaśniono też wyjątkowo dobrego stanu zachowania skrzyni. K. Musianowicz uznała zaś, iż skrzynia jest najbardziej podobna konstrukcją do nieprzenośnych słowiańskich sąsieków, grodzonych z drewnianych ścianek i pozbawionych wieka²².

W drugiej części artykułu A. Limisiewicz zwraca uwagę na obecność na wczesnośredniowiecznych cmentarzyskach szkieletowych jam grobowych podobnych kształtem do omówionych w pierwszej części jam zasobowych, przedstawiając szerzej sytuację stwierdzoną na cmentarzysku we wsi Stary Zamek (gm. Sobótka, woj. dolnośląskie) (s. 53–59). Autor wyróżnił tu, na podstawie kształtów jam grobowych i zachowanych w nich smug rozłożonego drewna, pochówki, w których — jego zdaniem — kłody uprzednio stosowane do przechowywania ziarna, zostały zaadaptowane i użyte jako trumny (s. 53–54). Opisał także przypadki, w których zmarli zostali włożeni do jam grobowych w drewnianych skrzyniach wykonanych z dranic, mających być wcześniej pojemnikami na zboże (s. 55–59). Mimo że sam podkreśla, że o takich pojemnikach drewnianych możemy mówić tylko w około 10% pochówków stwierdzonych na tym cmentarzysku, to zauważa pewną prawidłowość (choć z wyjątkami, które jednak we wnioskach pomija), że mężczyźni byli chowani w drewnianych skrzyniach na zboże (przypomnijmy, że w skrzyni z Bródna Starego znaleziono resztki roślinne, w tym ziarna zbóż i orzechów laskowych), zaś kobiety i dzieci — w kłodach, służących wcześniej do przechowywania ziarna i nasion roślin uprawianych w ogrodzie. Zdaniem Limisiewicza ujawnia się w ten sposób dualizm gospodarczy „z podziałem ról społecznych, polegającym na przypisaniu mężczyznom-gospodarzom prac rolnych związanych z uprawą zbóż, a kobietom-gospodyniom, uprawy ogrodowej” (s. 59). Czy nie zabrnął tu jednak w piętrowe i niemożliwe do udowodnienia hipotezy?

Problem nie polega jednak tylko na tym, że odpowiedź na to ostatnie pytanie jest pozytywna, ale także na tym, że po lekturze publikacji poświęconej cmentarzysku w Starym Zamku, autorstwa Krzysztofa Wachowskiego²³, rodzi się szereg dalszych wątpliwości i pytań.

¹⁹ Tamże, s. 215; Š. Apáthy, *Spôsob uskladňovania hospodárskych plodín v severnom Šariši*, „Slovenský národopis”, VI/4, s. 355.

²⁰ J. Bohdanowicz, *Przechowywanie wymłóconego zboża*, s. 218.

²¹ Zob. K. Musianowicz, *Skrzynia na zboże z grodziska „Zagórki” w Bródnie Starym, pow. warszawski*, „Sprawozdania P.M.A.”, t. 4, 1951, z. 1–2, s. 97–106; tejsze, *Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w Bródnie Starym, pow. warszawski w roku 1950*, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, t. 2, 1950 (wyd. 1952), s. 64–65.

²² K. Musianowicz, *Skrzynia...*, s. 105.

²³ K. Wachowski, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe*, [w:] K. Wachowski, G. Domański, *Wczesnopolskie cmentarzysko w Starym Zamku*, Wrocław 1992, s. 7–99.

Dopiero bowiem z tej publikacji czytelnik dowiaduje się, że „nie zawsze można było jednoznacznie stwierdzić, czy odkryte resztki drewna są pozostałością szalowania jamy grobowej, czy też chodzi o właściwe trumny. Wynika to głównie z bardzo złego stanu zachowania drewna, którego ciemne smugi czytelne były niekiedy na bardzo krótkich odcinkach, oraz ze znacznego zniwelowania terenu. Najczęściej więc mamy do czynienia jedynie ze spodnią częścią konstrukcji. W kilku wypadkach w ogóle nie stwierdzono śladów drewna, ale nadzwyczaj regularny zarys jamy grobowej każe domyślać się istnienia jakiejś konstrukcji drewnianej [...]. Najczęściej zachowane ślady to smugi drewna wzdłuż krótszych lub dłuższych boków. Do wyjątków należą wypadki występowania drewna na spodzie jamy. Nie można stąd wyciągać zbyt pochopnych wniosków, gdyż np. w grobie 88 wystąpiła trumna kłódowa, a na dnie nie stwierdzono śladów drewna [...]. Jak się zdaje, wszystkie konstrukcje cienkościenne stanowią pozostałość szalowań. Zły stan zachowania nie pozwala na ich dokładną rekonstrukcję [...]. Stwierdzono cztery pewne trumny kłódowe [...] o grubych ściankach”²⁴. W artykule Limisiewicza brak jakiegokolwiek odniesienia się do kwestii możliwych pozostałości szalowań jamy grobowej — w tych bowiem przypadkach Autor dostrzega pochówki w skrzyniach wykonanych z dranic. Jak jednak udowodnić taki pochówek, albo przynajmniej go uprawdopodobnić, skoro są to tylko przypuszczenia i hipotezy? Czy podobieństwa zachodzące pomiędzy kształtami jam zasobowych i grobowych to wystarczająca przesłanka dla snucia tak daleko idących rozważań?

Zgodzić się wypada, że na uwagę zasługuje grób nr 115, który przez K. Wachowskiego został opisany jako zawierający „najciekawszą konstrukcję [...] trumna kłódowa nawiązuje bowiem, zdaniem Wachowskiego, wyraźnie do kształtu łodzi i jest podzielona na 2 komory: większą, w której znajdował się szkielet, i mniejszą, w której nic nie stwierdzono”²⁵. Rzut oka na rycinę przedstawiającą ów pochówek wzbudza jednak wątpliwości, czy jest to trumna kłódowa na pewno o kształcie łodzi. Nasuwa się też uwaga, że znów mamy do czynienia jedynie ze śladami po trumnie, a nie pozostałościami drewna²⁶. Tym bardziej przekonanie A. Limisiewicza, że w danym przypadku zmarłą pochowano w tzw. trumnie kłódowej, zaadaptowanej z kłody służącej do przechowywania ziaren (s. 53), budzi kolejne zastrzeżenia.

Trzecia część artykułu (s. 59–62), w której Autor próbuje wykazać m.in., że w przypadku chowania zmarłych w grobach z obudowami drewnianymi lub kamiennymi mamy do czynienia „nie tyle z lokalnym i słabo czytelnym zwyczajem”, ale z: „powszechną manifestacją nowego obrządku pogrzebowego, który prowadzi do trwałej przemiany kulturowej” (s. 61), budzi rozliczne wątpliwości. Ostatnio odkrycia tzw. grobów z obudowami kamiennymi doczekały się nowych studiów²⁷, nie uwzględnionych przez Autora. Pogląd, że na północne Podlasie wspomniane groby dotarły ze Skandynawii przez Ruś, to jedynie hipoteza lansowana przez Teresę Kiernowską, dla której jednak niełatwo znaleźć pewniejsze przesłanki źródłowe²⁸.

Zdaniem A. Limisiewicza, w przypadku omówionych przez niego pochówków w kłodach i rzekomo w drewnianych skrzyniach, uprzednio prawdopodobnie używanych jako pojemniki do przechowywania zboża oraz ziaren i nasion, mamy do czynienia z sytuacją, w której

²⁴ Tamże, s. 16–18.

²⁵ Tamże, s. 18.

²⁶ Zob. tamże, s. 93, ryc. 62a.

²⁷ Zob. np. M. Dzik, *Uwagi o funkcji i symbolice konstrukcji wczesnośredniowiecznych grobów w obudowach kamiennych*, [w:] *Grób w przestrzeni, przestrzeń w grobie. Przestrzenne uwarunkowania w dawnej obrzędowości pogrzebowej*, red. T. Kurasiński, K. Skóra, Acta Archaeologica Lodziensia, nr 60, Łódź 2014, s. 87–101.

²⁸ Zob. M. Dzik, [rec. z:] *Tomasz Kordala, Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe na północnym Mazowszu, Monografie Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego, t. V, Łódź 2006, ss. 321, ryc. 48*, „Slavia Antiqua”, t. 49, 2008, s. 261, oraz tenże, *Uwagi o funkcji...*, s. 93–94.

„przechodzenie ze świata żywych do świata zmarłych staje się procesem, w którym osią symboliki agrarnej są ziarna. Ziarna zbóż dla mężczyzn, a nasiona roślin dla kobiet”. Autor uważa też, że: „Ziarno jako forma dojrzała i doskonała ulega, przez proces gnicia rozkładowi. Następnie odradza się w postaci nowej rośliny” i, że: „tak jak ziarna przed przemianą przechowuje się w skrzyniach na zboże i w kłodach, tak ułożenie w nich zmarłych wymusza odrodzenie” (s. 61).

Rodzi się pytanie, czy nie jest to przykład praktycznego, a zarazem przypadkowego, może trwającego tylko przez pewien czas, wykorzystywania — zwłaszcza na wcześniejszym etapie chrystianizacji — jako pojemników dla zmarłych, obiektów o zróżnicowanych kształtach i nie-raz być może o różnorodnym pierwotnym przeznaczeniu. Z pewnością jednak Autor tworzy wiele hipotez, których zasadność, wobec dostępnej bazy źródłowej, powinna zostać gruntownie przemyślana.

Adres Autora:

dr Karol Kollinger

Instytut Archeologii i Etnologii PAN

Al. Solidarności 105

00-140 Warszawa

qmark1@tlen.pl